



Sygn. akt III CSK 149/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa M. G.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji A. S.A. w W.
o zapłatę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 17 grudnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 września 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt 2 (drugim) w odniesieniu
do apelacji powoda, pkt 3 (trzecim) i w tym zakresie przekazuje
sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania
oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 8 września 2017 r. oddalił apelację powoda M. G. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 22 listopada 2016 r. w części oddalającej jego żądanie zasądzenia od pozwanego TUIR (...) S.A. dalszej kwoty 300000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd ustalił, że powód w dniu 9 września 2013 r. uległ wypadkowi drogowemu w wyniku którego doznał licznych, szczegółowo opisanych, obrażeń ciała. Podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że właściwie realizującą zasadniczą w zadośćuczynieniu funkcję kompensacyjną stanowi kwota 300000 zł, i że uwzględniając kwotę 100000 zł wypłaconą już powodowi przez pozwanego, zasądzeniu podlega jedynie kwota 200000 zł. Ustalając kwotę zadośćuczynienia uznał, że Sąd pierwszej instancji zasadnie kierował się zasadniczo skalą uszczerbku na zdrowiu powoda oraz stopniem cierpień fizycznych i psychicznych. Podkreślił też, za Sądem pierwszej instancji, że powód w chwili wypadku był osobą młodą, w pełni sprawną, samodzielną, zdrową, a na skutek obrażeń został na trwałe osobą niepełnosprawną przez co ograniczeniu uległ jego kontakt z innymi osobami, w tym z własnym dzieckiem.

Skarga kasacyjna powoda od wyroku Sądu Apelacyjnym w zakresie, w jakim została oddalona jego apelacja - oparta na podstawie pierwszej z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c., i zmierza do chylenia tego wyroku w zaskarżonym zakresie i zasądzenia dalszej kwoty 300000 zł, bądź przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy, w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, zarówno istniejącej w chwili orzekania jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć z dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokości stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych

i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej (m. innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl., z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 95, z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, nr 5, poz. 47, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 80 i z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, nie publ.).

Celem, jakiemu ma służyć zadośćuczynienie jest nie tyle przywrócenie stanu przed wyrządzeniem krzywdy, ile załagodzenie negatywnego przeżycia poszkodowanego. Powszechnie akceptowana jest w judykaturze zasada umiarkowanego zadośćuczynienia, przez co rozumieć należy kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, określanej przy uwzględnieniu występujących w społeczeństwie zróżnicowanych dochodów różnych jego grup. Zasada ta - jak podnosi się - trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, bowiem zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmiernie zawyżone lub nadmiernie zaniżone, a więc czy jest odpowiednie, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Podkreśla się przy tym uzupełniający charakter tej zasady w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, gdyż jedynie przy zachowaniu takiej relacji oraz różnej wagi każdego z tych elementów możliwe jest zachowanie kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, niepubl.).

Zadośćuczynienie spełnia swoją kompensacyjną funkcję, jeżeli jest realne tj. jego wysokość przedstawia dla poszkodowanego odczuwalną ekonomicznie

wartość. Punktem odniesienia dla takiej oceny powinny więc być stosunki majątkowe, oraz poziom życia istniejący w kraju miejsca jego zamieszkania, w którym koncentrują się jego sprawy życiowe (zob. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, niepubl. i z dnia 29 maja 2008 r., III CSK 78/08, niepubl.). Zauważyć należy, że aktualny jest pogląd, iż art. 440 k.c. nie ma zastosowania, gdy obowiązany jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1969 r., II CR 409/68, OSNC 1969, Nr 11, poz. 207).

W odniesieniu do wywodów skargi kasacyjnej wskazać trzeba na ograniczoną przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, co podyktowane jest subiektywnym charakterem krzywdy, którą ma ono rekompensować. Jak przyjmuje się w judykaturze, przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, o tyle o ile pozwala ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub nadmiernie zaniżone. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Postulat ten może być jednak uznany za słuszny jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 i z dnia 29 listopada 2009 r., III CSK 62/09 niepubl.).

Skarżący kwestionuje dokonaną przez Sądy orzekającą ocenę rozmiaru doznanej przez niego krzywdy. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia należy wprowadzić do sądów merytorycznych niemniej jednak, kwota 300 000 zł, jako przyjęta za należną skarżącemu w ocenie Sądu Najwyższego, została określona zbyt nisko, mając na uwadze konsekwencje wypadku jakiemu uległ (rozmiar doznanej przez niego krzywdy) i przesłanki zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c., w którym to przepisie jest mowa o odpowiedniej sumie pieniędzy. Należy więc tę wysokość ustalić, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy. Wymaga to powtórnego rozważenia tych okoliczności kierując się wskazanymi wyżej kryteriami wypracowanymi przez orzecznictwo i doktrynę

ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia. Zatem podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 445 § 1 przez zaniżenie kwoty zadośćuczynienia podlegał uwzględnieniu.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak sentencji.

jw